

KOMISARIAT RZECZNY POLICJI

<https://ksp.policja.gov.pl/kr/aktualnosci/81083,Cwiczenia-ratownicze-na-Kamionku.html>
2022-09-25, 00:09

ĆWICZENIA RATOWNICZE NA KAMIONKU

Data publikacji 29.08.2018

28 sierpnia na Jeziorku Kamionkowskim w Parku Skaryszewskim odbyły się ćwiczenia służb ratunkowych. Dzieci wypoczywające na warszawskiej Pradze w ramach programu „Lato w Mieście” przyglądały się pracy strażaków, policji oraz Grupy Ratownictwa PCK. Po ćwiczeniach z bliska mogły zapoznać się ze specjalistycznym sprzętem, na co dzień używanym do ratowania życia i zdrowia a nawet pogłaskać psa ratownika wodnego rasy Nowofundland. Gry i zabawy o tematyce bezpieczeństwa dopełniły spotkanie.

Powrót ze szkoły przez park zawsze jest przyjemny. Szczególnie zaś teraz – jesienią, kiedy kolorowy dywan liści przykrywa alejki. No i można pozbierać kasztany na zajęcia plastyczne. Małgosia szła z mamą za rękę, a Jaś jak zwykle kręcił się raz przed, a raz za nimi w poszukiwaniu niewiadomo czego.

- Jak było w szkole? Jak wycieczka? - spytała mama.

Małgosia skrzywiła się – film w kinie był okropnie nudny.... Taka bajeczka dla małych dzieci...

Oooo – zdziwił się chłopiec, a tak zazdrościł siostrze tego wyjazdu – moja wyprawa do lasu była FAN TAS TYCZ NA! - przesyłabizował z entuzjazmem. Spotkaliśmy leśnego trola!

- Trole to Ty jesteś, a to był zwykły leśniczy – poprawiła go starsza siostra.

- O patrzcie tam na jeziorku pływają jeszcze na kajakach! Ale fajnie! Mamo wypożyczmy kajak! Plizzzz.....

- Hola! Spokojnie! Dopiero co skończyły się wakacje i przypomnę, że już nie nie mogłaś patrzeć na kajaki... ale co tam się dzieje?

Na wodzie kajak płynął do góry dnem, a jakaś postać trzymała się go kurczowo.

- O rany mamó! Oni się przewrócili! A tam były dwie dziewczynki a teraz jest tylko jedna! - krzyknęła Małgosia.

- Trzeba dzwonić na policję!

- Nie na policję tylko na numer alarmowy 112 - tym razem to brat poprawił siostrę.

- Mamo dzwoń!

Mama w nerwach zaczęła szukać telefonu w torebce...

- No jak na złość... - powiedziała pod nosem.

„Ach te baby i ich torebki” przypomniał sobie słowa taty Jaś i pokręcił głową. Mama wyciągnęła telefon i szepnęła zdenerwowana:

- Niechący wzięłam z pracy nie swój telefon... ten ma blokadę...

- Daj mamó! - krzyknął chłopiec. Pan policjant powiedział nam, że z każdego telefonu numery alarmowe są dostępne... mówiąc to nacisnął numer 1 1 2.

- Halo, Centrum Powiadamiania Ratunkowego, co się stało? - usłyszał w słuchawce

- Jestem Jaś Kowalski a na jeziorku w parku....eeee....

- Skaryszewskim - podpowiedziała mama

- Skaryszewskim w Warszawie - kontynuowała Jaś - przewrócił się kajak i do wody wpadły dwie osoby, ale widać tylko jedną!

- Już wzywam straż pożarną... będą za chwilę.. to blisko. Nie odchodźcie proszę, może trzeba będzie pomóc strażakom z trafieniem... nie rozłączaj się... czy możecie jakoś pomóc tym osobom?

Gdy chłopiec odpowiadał na pytania z oddali dobiegł ich głos syreny. Straż Pożarna nie mogła znaleźć drogi dojazdu! Mama kazała dzieciom zostać na miejscu i pobiegła by poprowadzić strażaków. Za chwilę na miejscu było czarno od mundurów i czerwono od strażackiego sprzętu.

Ratownicy zrzucili łódkę na wodę, a dzieci patrzyły z wielkimi oczami na dziwną postać wchodzącą powoli tyłem do wody.

- Co to? - zaskoczony spytał Jaś..

- To płetwonurek... powiedziała szeptem siostra - będą szukać tej drugiej dziewczynki... widziałam, że ona nie miała na sobie kamizelki tak jak ta dziewczynka z przodu kajaka. Pamiętasz jak nas zmuszali do tych kamizelek w wakacje... jednak są potrzebne....

Do rodziny podszedł policjant.

- Oooo.... wyrwało się chłopcu... - Pan był u nas w szkole

- Tak to prawda - uśmiechnął się policjant - chciałbym, żebyście poszli ze mną do radiowozu - opowiecie mi w szczegółach co tu się wydarzyło. Dobrze? Nie będziemy przeszkadzać strażakom i ratownikom....

Parę metrów dalej stał policyjny radiowóz. Mama dokładnie opisywała policjantom czego byli świadkami. Dzieci, wyciągały szyje by jak najwięcej zobaczyć. Denerwowały się o tą drugą dziewczynkę....

Po paru minutach zobaczyli jedną postać owiniętą w złotą folię prowadzoną do karetki, a za chwilę drugą na noszach ratowniczych. Odetchnęli z ulgą, gdy dwie karetki odjechały na sygnale.

Co roku na każde 100 tys. Polaków aż dwóch umiera w wyniku utonięcia. W Europie ten współczynnik jest dwukrotnie niższy. Takie wnioski płyną z analizy wypadków utonięć przygotowanej przez Państwowy Zakład Higieny. Z policyjnych statystyk wynika, że corocznie do największej liczby utonięć dochodzi w miejscach niestrzeżonych, ale nie zabronionych. Dlatego też jeszcze raz na koniec wakacji służby ratownicze chciały przekazać cenne informacje dotyczące bezpieczeństwa. Tym razem skupiono się na małych akwenach występujących w miastach, na których w ciągu całego roku można spotkać amatorów sportów wodnych.

W przeprowadzonych ćwiczeniach zorganizowanych przez Delegatury BBiZK dla Pragi Południe i Pragi Północ wzięły udział jednostki Państwowej Straży Pożarnej, Policji Rzecznej oraz Rejonowej Warszawa VII, a także Grupy Ratowniczej PCK. Ćwiczenia służb otworzył Dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego m. st. Warszawy Marek Kujawa oraz Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej bryg. Leszek Smuniewski. Następne takie ćwiczenia planowane są podczas ferii zimowych, gdy Jezioro Kamionkowskie zamrznie.





